

Sygn. akt I ACa 880/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 lutego 2016 r. sygn. akt I C 923/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I A Ca 880/16

UZASADNIENIE

Powód **M. Ś. (1)** – w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu **Towarzystwu (...)** z siedzibą w W. domagał się:

1. zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 105.122,07 zł (w tym 100.000 zł zadośćuczynienia) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

2. ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za szkody mogące powstać w przyszłości w następstwie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powoda wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 25 maja 2011 r.;

3. zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powód podniósł, iż w dniu 25 maja 2011 r. w miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, iż kierujący samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) J. C. (1) stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z jezdni, w wyniku czego pojazd uderzył w betonowe elementy zbiornika znajdującego się obok drogi. W wyniku wypadku zginął kierowca J. C. (2) i pasażerka A. M., a pozostali pasażerowie, w tym powód, odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Prokuratura Rejonowa w Olkuszu prowadziła śledztwo w tej sprawie, które zostało umorzone z powodu śmierci sprawcy wypadku. Pozwany w związku z powyższym wypadkiem – uwzględniając 50% przyczynienie się powoda do powstania wypadku – wypłaciło mu następujące kwoty: 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, 840 zł z tytułu kosztów opieki, 2.208,88 zł z tytułu kosztów leczenia, 1.253 z tytułu kosztów dojazdu.

W ocenie powoda, wypłacone mu przez stronę pozwaną kwoty są nieadekwatne i niewystarczające. W tym kontekście powód podkreślił, iż strona pozwana zawyżyła stopień jego przyczynienia się do wypadku. Powód zauważył, iż co prawda podjęcie przez niego decyzji o podróżowaniu z kierowcą nie posiadającym uprawnień do prowadzenia pojazdu było naganne, ale zachowując się w ten sposób nie miał on zamiaru podróżowania z w/w kierowcą na dłuższym odcinku, tym bardziej z nadmierną prędkością; powód zwrócił również uwagę na wpływ jego młodego wieku na podjęcie takiej, a nie innej decyzji. Według powoda, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, należy uznać, iż przyczynił się do wypadku jedynie w 20%.

Swoje roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 100.000 zł powód uzasadnił faktem, iż w chwili wypadku miał on zaledwie 16 lat, był młodym, zdrowym, sprawnym fizycznie i intelektualnie nastolatkiem, prowadził aktywny tryb życia i stawał przed wyborem dalszej drogi życiowej. Jak wskazał, urazy odniesione wskutek wypadku były bardzo poważne i realnie zagrażały jego życiu, zaś cały proces leczenia, trwającej 54 dni hospitalizacji i rehabilitacji wiązał się z bólem, silnym stresem i niedogodnościami. Ze względu na stan zdrowia po wypadku wymagał on pomocy i opieki właściwie w każdym zakresie przy załatwianiu bieżących spraw życia codziennego – brak samodzielności powodował ogromny dyskomfort i poczucie wstydu, zwłaszcza przy czynnościach związanych z utrzymaniem higieny i załatwianiem potrzeb fizjologicznych. W wyniku wypadku pogorszeniu uległy zdolności intelektualne powoda – ma on trudności z koncentracją i utrzymaniem uwagi w czasie lekcji, co powoduje trudności w opanowaniu materiału lekcyjnego i problemy w szkole. Na skutek wypadku powód musiał radykalnie zmienić tryb życia, ograniczył kontakty z rówieśnikami, cierpi on z powodu doznanych w wyniku wypadku ograniczeń ruchowych, co wpływa negatywnie na jego samopoczucie, stan psychiczny i wszystkie sfery życia. Jako podstawę prawną swojego roszczenia o zadośćuczynienie powódka wskazał art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Motywuując roszczenie o odszkodowanie powód wskazał, iż w związku z wypadkiem poniósł koszty dojazdów do placówek medycznych samochodem osobowym marki V. (...) w łącznej wysokości 5.658,84 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) wniósł o: 1. oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania. Strona pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wypadku. Motywując przyjęcie 50% stopnia przyczynienia się powoda do wypadku, strona pozwana wskazała, iż powód podejmując decyzję o przejażdżce pojazdem, którym kierowała niepełnoletnia, niemająca wymaganych uprawnień osoba, miał świadomość, iż kierowca nie posiada dostatecznych umiejętności pozwalających na bezpieczne prowadzenie pojazdu mechanicznego. Zdaniem pozwanego, kwoty wypłacone przez niego powodowi tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania są adekwatne do poniesionej przez niego szkody, a wysokość dochodzonych przez powoda roszczeń jest nieuzasadniona. W szczególności, w ocenie strony pozwanej, żądana przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 100.000 zł jest wygórowana biorąc pod uwagę jego wiek, płeć, stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, ich długość, pobyt w szpitalu i przebyte zabiegi.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 19 lutego 2016r:

1/ zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. Ś. (1) kwotę 52 500 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

2/ zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. Ś. (1) kwotę 3 872, 38 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

3/ ustalił, że pozwany Towarzystwo (...) w W. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 25 maja 2011 r. w miejscowości M., jakie mogą ujawnić się u powoda M. Ś. (1) w przyszłości;

4/ oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

5/ zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. Ś. (1) kwotę 649 zł. tytułem kosztów opinii biegłych.

6/ zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego;

7/ nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 200,81 zł tytułem części kosztów opinii biegłych oraz kwotę 2 819 zł tytułem opłaty sądowej od zasądzzonego roszczenia od której zwolniony był powód.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 maja 2011 r. w miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego ten sposób, iż kierujący samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) J. C. (2) stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z jezdni, w wyniku czego pojazd uderzył w betonowe elementy zbiornika znajdującego się obok drogi. W wyniku wypadku zginął kierowca J. C. (2) i pasażerka A. M., a pozostali pasażerowie, w tym powód M. Ś. (1), odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Prokuratura Rejonowa w O. prowadziła śledztwo w sprawie przedmiotowego zdarzenia, które na mocy postanowienia z dnia 14 września 2011r. (sygn. akt Ds. 1315/11) – wobec śmierci sprawcy wypadku – zostało umorzone.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, w dniu zdarzenia objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) z siedzibą w W. (polisa nr (...)). W związku z powyższym powód zgłosił w/w zdarzenie pozwanemu ubezpieczycielowi, który co do zasady uznał swoją odpowiedzialność gwarancyjną za skutki zaistniałego wypadku. Decyzją z dnia 12 grudnia 2011 r. strona pozwana przyznała powodowi bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 45.000 zł. Pismem z dnia 29 listopada 2012 r. (wysłanym w dniu 30 listopada 2012 r.) pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich, odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów zakupu leków, wizyt lekarskich i dojazdów do placówek medycznych. Decyzją z dnia 4 stycznia 2013 r. strona pozwana przyznała powodowi zaliczkę na poczet poniesionych kosztów leczenia w wysokości 1.000 zł. Pismem z dnia 4 lutego 2013 r. powód wniósł do ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów zakupu leków. Decyzją z dnia 13 marca 2013 r. strona pozwana przyznała na rzecz powoda dalszą kwotę tytułem zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł, odszkodowanie z tytułu kosztów opieki w wysokości 840 zł, koszty leczenia w wysokości 2.208,88 zł, koszty dojazdów w wysokości 1.253 zł. Kwoty te zostały pomniejszone o 1.000 zł, który został przyznany wcześniej w ramach zaliczki. Przyznając w/w kwoty strona pozwana przyjęła jednocześnie, że powód przyczynił się do powstania i rozmiaru szkody w wysokości 50% (akta szkody nr (...)), co było bezsporne.

W dniu 25 maja 2011 r. powód, 16-letni wówczas uczeń III klasy gimnazjum, spotkał się na placu szkolnym w miejscowości M. z trzema koleżankami A. M., M. P. i A. K.. Następnie podjechał do nich, kierujący samochodem marki T. (...) o nr rej. (...), 15-letni kolega J. C. (2), który zaproponował im krótką przejażdżkę. Powód z koleżankami przystali na tę propozycję i wsiedli do samochodu, przy czym powód zajął miejsce pasażera obok kierowcy i zapiął pasy bezpieczeństwa. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów doszło do opisanego powyżej wypadku drogowego. W chwili

wypadku J. C. (1) nie posiadał uprawnień do kierowania samochodem osobowym po drodze publicznej. Okazało się również, iż jechał on w/w samochodem bez wiedzy i zgody jego rodziców.

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany śmigłowcem Pogotowia Ratunkowego do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr (...) (...) w S.. Powód był nieprzytomny, wymagał sztucznej wentylacji, jego stan był krytyczny. Po przyjęciu do szpitala powód został zaintubowany i wentylowany mechanicznie respiratorem oraz zaopatrzony cewnikiem F.'a. Okresowo doznawał drgawek i spontanicznego obustronnego stopotrząsu. Rozpoznano u niego ciężki uraz wielomiejscowy, stłuczenie pnia mózgu, śpiączkę mózgową, obrzęk mózgu, ostrą niewydolność oddechową, złamanie masywu bocznego kości krzyżowej po stronie lewej, stłuczenie płuc, niedowład lewostronny oraz zespół psychoorganiczny. Wobec powoda zastosowano antybiotykoterapię empiryczną, leki przeciwobrzękowe, osłaniające śluzówkę żołądka, poprawiające przepływ mózgowy, sedatywne, przeciwbólowe, wyrównywano zaburzenia gospodarki kwasowo-zasadowej i wodno-elektrolitowej, stosowano żywienie dojelitowe. W drugiej i piątej dobie po wypadku wykonano u powoda badanie tomograficzne głowy, zaś dopiero w 7 dobie po wypadku odłączono respirator i ekstubowano poszkodowanego. Pomimo odzyskania – w 10 dobie – przytomności, nie było z powodem logicznego kontaktu, w kończynach lewych występował niedowład, natomiast prawymi kończynami poruszał on w sposób spontaniczny. W momencie odzyskania świadomości powód nie czuł niczego poza bólem, nie wiedział gdzie jest i co się stało.

Powód przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii w/w szpitala od 25 maja 2011 r. do 7 czerwca 2011 r., następnie do 18 lipca 2011 r. na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej – hospitalizacja powoda trwała zatem łącznie 54 dni. W dniu wypisu z (...)u powód był przytomny, wydolny oddechowo i krążeniowo. Po przyjęciu na Oddział Rehabilitacji Neurologicznej znajdował się w bardzo płytkim kontakcie, spełniał jedynie pojedyncze, proste polecenia, nadal utrzymywał się u niego niedowład połowiczny lewostronny, a na jego prawym łokciu powstała odleżyna. Podczas hospitalizacji poddawano powoda intensywnej rehabilitacji w zakresie koordynacji ruchowej, wymowy i sprawności manualnej, musiał on uczyć się mówić i czytać. Podczas pobytu na Oddziale Rehabilitacji powód odbył kilka konsultacji psychologicznych. W trakcie hospitalizacji uzyskano poprawę stanu neurologicznego powoda do tego stopnia, że w chwili wypisu był on w stanie samodzielnie chodzić

W czasie pobytu w szpitalu powód nie był w stanie samodzielnie wykonywać żadnych czynności. Ze względu na stan zdrowia powoda po wypadku, wymagał on pomocy i opieki właściwie w każdym zakresie, np. przy myciu, jedzeniu, piciu czy załatwianiu potrzeb fizjologicznych. We wszystkich tych czynnościach pomagali powodowi jego rodzice, którzy codziennie go odwiedzali w szpitalu. Brak samodzielności powodował ogromny dyskomfort i poczucie wstydu u powoda, zwłaszcza przy czynnościach związanych z utrzymaniem higieny i załatwianiem potrzeb fizjologicznych.

Po zakończeniu hospitalizacji powód kontynuował leczenie i rehabilitację w domu zgodnie z zaleceniami lekarzy – w szczególności chodził z psem na długie spacery i dużo biegał. Przez okres trzech miesięcy po wypadku powód nosił pas miedniczny do stabilizacji postawy pionowej. Po zakończeniu jego używania odczuwał ból w plecach – obecnie ból ten pojawia się od czasu do czasu z różnym nasileniem. Od chwili wypadku powód uskarżał się również na ból głowy, przy czym na początku często, a w chwili obecnej rzadziej. W związku z doznanymi urazami powód gorzej sypiał, brał leki na sen. Do dnia dzisiejszego powód kontynuuje leczenie neurologiczne w Wielospecjalistycznej Poradni Lekarskiej (...) w K.. Po wypadku zdiagnozowano u powoda niekontrolowane drgawki, padaczkę samoistną i zespoły padaczkowe z napadami o zlokalizowanym początku. W związku z odczuwanymi dolegliwościami powód zażywał i nadal zażywa liczne leki przeciwbólowe (w tym apap i paracetamol) oraz przeciwpadaczkowe. Ze względu na obrażenia narządu ruchu powód wymagał opieki przez okres miesiąca od wypisania ze szpitala w czasie do 3 godzin na dobę.

W wyniku wypadku z dnia 25 maja 2011 r. powód doznał łącznego 40%-ego trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym: 10%-ego z tytułu występowania przewlekłego zespołu bólowego w odcinku L-S kręgosłupa po stłuczeniu i złamaniu kości krzyżowej po stronie lewej i 30%-ego tytułem encefalopatii pourazowej.

Aktualny stan zdrowia powoda w związku ze stanem narządu ruchu jest dobry. Nie występują u niego ograniczenia ruchomości stawów. W dalszym ciągu utrzymują się u niego natomiast objawy przewlekłego zespołu bólowego

kregosłupa L-S (o lekkim, a w okresach zaostrzenia o umiarkowanym nasileniu), co ogranicza mu możliwość wysiłku fizycznego – dźwigania, schylania się i wymuszonej pozycji ciała. Dominującym urazem jest uraz czaszkowo-mózgowy, który skutkuje zaburzeniami neurologicznymi oraz zaburzeniami psychiki, w tym: obustronną dystrakcją dynamiczną wiążącą się z problemami z poruszaniem, rozpoznawaniem prawej i lewej strony, rozpoznawaniem kierunków; wyraźnym obniżeniem pamięci krótkotrwałej; inercją śladów pamięciowych oraz patologicznie wzmożoną podatnością na dystrakcję, przejawiającą się częstym i trudnym w kontroli rozproszeniem myśli, a także trudnościami w docieraniu do zakodowanych śladów pamięciowych i ich odtwarzania; obniżeniem pojemności magazynu słuchowo-werbalnego poniżej przeciętnej, co przejawia się osłabieniem pamięci oraz sprawności wydobywania informacji z pamięci, przez co powód może przywoływać określone nazwy powoli i w wymaganym czasie wymienia ich niewiele; ubytkiem w pamięci semantycznej oraz zaniżonym wynikiem próby fluencji słownej, przejawiającym się upośledzeniem zdolności do przypisywania znaczenia i desygnatu przedmiotów, zjawisk itp., a także późniejszą ich werbalizacją; deficytami w zakresie planowania i przewidywania; oraz zaburzeniami i spowolnieniem procesów poznawczych. W związku z powyższymi zaburzeniami powód bardzo słabo funkcjonuje w sytuacjach wymagających szybkiego i sprawnego uczenia się oraz niezależności w samodzielnym funkcjonowaniu, zwłaszcza zawodowym. Powód nie jest w stanie przyswajać nowych znaczeń i desygnatów do własnej siatki pojęciowej, a także odtwarzania śladów pamięciowych na temat zdarzeń mających swoją lokalizację przestrzenną i czasową oraz informacji na temat wzajemnych relacji między zdarzeniami. Odniesione w wyniku wypadku urazy mózgu w sposób znaczny zmieniły życie i funkcjonowanie powoda – w związku z tym doświadcza on trwałych następstw w postaci zaburzeń dowolnego uczenia się, pamięci prospektywnej oraz spowolnienia w przetwarzaniu informacji. Powód wymaga podjęcia terapii neuropsychologicznej, która pozwoli mu w pewnym stopniu wypracować techniki pomocne przy kompensacji procesów związanych z pamięcią. Rokowania co do przyszłości zdrowotnej powoda nie są pewne (opinia sądowo-lekarska biegłej R. C. /k. 198-200/; opinia biegłego M. Ś. (2) /k. 219-220/; opinia sądowo-psychiatryczna biegłego T. Z. /k. 247-260/; opinia sądowo-neuropsychologiczna biegłej M. G. /k. 307-313/).

W chwili wypadku z dnia 25 maja 2011 r. powód miał 16 lat. Był młodym, zdrowym, sprawnym fizycznie i psychicznie nastolatkiem. Właśnie kończył(...)klasę gimnazjum i stawał przed wyborem dalszej drogi życiowej. Powód prowadził aktywny tryb życia: grał z kolegami w piłkę nożną, siatkówkę, jeździł na rowerze, interesował się sportami walki i sam chciał zacząć trenować boks, a jego marzeniem było wstąpienie po ukończeniu szkoły średniej do służby w Państwowej Straży Pożarnej. Powód chętnie pomagał również rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Przed wypadkiem powód był osobą towarzyską, miał wielu kolegów i wiele koleżanek, z którymi lubił się spotykać i spędzać z nimi czas.

Po wypadku, w związku z jego konsekwencjami i dolegliwościami, powód musiał radykalnie zmienić tryb życia. Powód utracił sporą część energii życiowej, stał się bardziej spowolniony, pogorszeniu uległy jego zdolności intelektualne. Obecnie potrzebuje on znacznie więcej czasu na opanowanie materiału nauczanego w szkole, nie ma już takiej łatwości zapamiętywania informacji, jak przed wypadkiem; ma trudności z koncentracją i utrzymaniem uwagi w czasie lekcji, co powoduje trudności w opanowaniu materiału szkolnego. Po wypadku powód zaczął osiągać słabe wyniki w nauce, a szczególne trudności sprawiała mu matematyka – z tego względu musiał on korzystać z korepetycji. Ze względu na stan zdrowia powód został zwolniony z zajęć wychowania fizycznego. Powód nie przystąpił do egzaminu maturalnego. Posiada bardzo ograniczone możliwości podjęcia pracy, ponieważ przy jego dolegliwościach, szczególnie padaczkę, nie można wykonywać np. ciężkiej pracy fizycznej, czy pracy na wysokościach. Powód nie może wykonywać żadnych gwałtownych ruchów, musi bardzo na siebie uważać. Obecnie powód nie może sobie pozwolić, aby wyjść z przyjaciółmi na dyskotekę, czy zagrać w piłkę. Czas wolny powód w większości spędza w domu i jest przygnębiony faktem, że nie może być tak jak dawniej.

W związku z wypadkiem rodzice powoda ponieśli koszty dojazdów do placówek medycznych samochodem osobowym marki V. (...), na których wysokość składają się koszty 55 przejazdów na trasie M.-S. (50 km w jedną stronę) w celu odwiedzin i sprawowania opieki nad powodem podczas jego pobytu w szpitalu oraz powrotów do miejsca zamieszkania, a także 9 przejazdów na trasie M. – K. (55 km w jedną stronę) w związku z wizytami powoda u lekarza neurologa oraz powrotów do miejsca zamieszkania. Ponadto ponieśli oni koszty płatnego parkowania przy szpitalu w S.. Powód poniósł również spore koszty zakupu leków.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej, nie zakwestionowane przez strony dokumenty urzędowe i prywatne (chodzi tu w szczególności o akta szkody nr (...)i dokumentację medyczną dotyczącą powoda), których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Ponadto ustalenia te zostały poczynione na podstawie zeznań świadków G. Ś. i K. Ś. oraz przesłuchania powoda M. Ś. (1), w szczególności na okoliczność ustalenia doznanych przez powoda na skutek wypadku cierpień psychicznych i fizycznych, ograniczeń związanych z obrażeniami ciała, przebiegu leczenia, rozmiaru i zakresu opieki sprawowanej nad powodem po wypadku, aktualnego stanu zdrowia, oraz skutków jakie wywołał wypadek w życiu osobistym powoda. Zdaniem Sądu, depozycje w/w osób były rzeczowe, konkretne, spójne i wzajemnie się uzupełniały, dając pełny obraz istotnych okoliczności. W ocenie Sądu, nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie wiarygodności zeznań w/w osób. Jednocześnie Sąd pominął jako zbędny dowód z zeznań świadka A. K. uznając, iż jej depozycje na okoliczności przebiegu i skutków wypadku – z uwagi na postrzeganie przez nią tych wydarzeń w sytuacji stresowej i traumatycznej - nie wiele wniosą do sprawy i nie wyjaśnią kwestii stopnia przyczynienia się powoda do wypadku, tym bardziej iż określenie tego stopnia jest kwestią oceny Sądu.

Sąd oparł również ustalony w sprawie stan faktyczny na opinii sądowo-lekarskiej biegłej z zakresu neurologii R. C., opinii biegłego z zakresu chirurgii, (...), opinii sądowo-psychiatrycznej biegłego z zakresu psychiatrii T. Z. oraz opinii sądowo-neuropsychologicznej biegłej z zakresu neuropsychologii klinicznej M. G. na okoliczność ustalenia rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowanego uszkodzeniem ciała w dniu 25 maja 2011 r., aktualnego stanu zdrowia, rokowań na przyszłość, zakresu koniecznego dalszego leczenia i rehabilitacji, jakich urazów doznał powód i jakie są ich skutki, przez jaki czas utrzymywały się dolegliwości powypadkowe, jakie było ich natężenie i wpływ na codzienne funkcjonowanie, czy powód wymagał opieki, czy powód doznał jakichś ograniczeń, jakie są rokowania na przyszłość, czy istnieje możliwość pojawienia się innych jeszcze następstw wypadku, czy powoda czekają operacje jeśli tak jakie i jaki jest ich koszt. W ocenie Sądu, opinie zostały sporządzone przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą i doświadczeniem. Zupełność przedmiotowych opinii w zestawieniu z logiką prezentowanego w nich rozumowania pozwalały zaakceptować oceny dokonane przez biegłych lekarzy w przedstawionych im kwestiach. Biegli wykorzystali zebrane w aktach istotne dokumenty, a także przeprowadzili badania powoda, dokonując wnikliwej analizy poczynionych w ten sposób ustaleń. W rezultacie biegli udzielili kompletnych i profesjonalnych odpowiedzi w zleconym im zakresie, wszystko w sposób bardzo przystępny i zrozumiały przedstawiając w treści opinii.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady w całości, a co do wysokości zgłoszonych żądań - w części.

Ustosunkowując się do przyczynienia Sąd, iż istotne dla oceny stopnia przyczynienia się powoda są okoliczności, w jakich doszło do wspólnego podróżowania przez powoda ze sprawcą wypadku, które w ocenie Sądu wskazują, że zachowanie powoda nie może stanowić podstawy do uznania go za osobę odpowiedzialną za skutki wypadku, aż w połowie. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż w dniu wypadku w okolicach szkoły, do której uczęszczał powód, spotkał on trzy koleżanki (pozostałe pasażerki pojazdu), a następnie podjechał do nich kierujący samochodem marki T. (...)-letni J. C. (2), który zaproponował im krótką przejażdżkę. Powód wraz z koleżankami przystał na tę propozycję i wsiedli do samochodu, przy czym powód zajął miejsce pasażera obok kierowcy i zapiął pasy bezpieczeństwa. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów doszło do opisanego powyżej wypadku drogowego. Nie ulega zdaniem Sądu wątpliwości, iż zgoda powoda na wspólną jazdę pojazdem z kierowcą nieposiadającym uprawnień do prowadzenia samochodu mogła stanowić dla sprawcy zdarzenia swego rodzaju aprobatę dla jego działań stanowiącą zachętę do działań jeszcze bardziej ryzykownych i niebezpiecznych. Niewątpliwie jest również, iż powód powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji jakie niesie za sobą jazda z kierowcą, który nie posiada odpowiednich umiejętności i wymaganych uprawnień - w szczególności, że przejażdżka miała dotyczyć drogi publicznej, po której poruszają się inni uczestnicy ruchu. W przekonaniu Sądu, przyjęty przez stronę pozwaną stopień przyczynienia się powoda do wypadku jest jednak zbyt wygórowany, biorąc pod uwagę, że jego wspólna przejażdżka z J. C. (2) miała

dotyczyć jedynie krótkiego odcinka drogi i nie była wcześniej przez niego planowana. Sąd podziela również stanowisko, iż na złagodzenie oceny zachowania powoda w tym konkretnym przypadku wpływa młody wiek powoda, albowiem nie sposób mimo wszystko wymagać od (...)gimnazjalisty aż takiej rozwagi i rozsądku, jakiego należy oczekiwać od osoby dorosłej. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął ostatecznie, iż powód przyczynił się do wypadku w 25%.

Zdaniem Sądu, odpowiednim dla rozpatrywanej sprawy zadośćuczynieniem pieniężnym jest łączna kwota 150.000 zł, przy czym strona pozwana wypłaciła już powodowi 60.000 zł. Biorąc zaś pod uwagę przyjęty przez Sąd 25%-owy stopień przyczynienia się powoda do doznanej szkody (art. 362 k.c.), należało ostatecznie zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwotę 52.500 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalić jako nieuzasadnione, wygórowane i nie mające oparcia w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy. Zdaniem Sądu, kwota ta będzie odpowiednia do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, wynikającej z ustalonego stopnia i trwałości uszczerbku na zdrowiu (łącznie 40% według kryteriów wynikających z zapisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania) oraz cierpienie psychiczne i fizyczne powoda z tym związanych. W szczególności Sąd wziął pod rozwagę młody wiek powoda, jego poczucie bezradności, obniżenia własnej wartości i nieprzydatności wskutek niemożności prowadzenia aktywnego życia, jakie prowadził przed wypadkiem oraz braku perspektyw, aby stan ten mógł w przyszłości ulec radykalnej zmianie.

Przyznając zadośćuczynienie w takiej wysokości Sąd wskazał na rozległy charakter obrażeń, które pozostawiły trwałe i skrajnie negatywne następstwa w sferze zdrowia powoda tak fizycznego jak i psychicznego. Niewątpliwie okoliczności te mają zdecydowanie negatywny wpływ na samopoczucie, stan psychiczny i wszystkie sfery życia powoda, w tym sferę edukacyjną i zawodową (trudności w nauce, nie przystąpienie do matury). Nie ulega zdaniem Sądu wątpliwości, iż trwałość następstw wypadku powoduje, iż z ich skutkami powód zmagać się będzie do końca życia, co bez wątpienia powoduje obniżenie jego jakości. Szkoda niemajątkowa dotyka sfery doznań psychicznych człowieka, obejmuje ból, cierpienie, tak fizyczne, jak i psychiczne, jest niewymierna i w zasadzie nieodwracalna, dlatego nie da się jej wyrazić i ocenić w sposób adekwatny w kwocie pieniężnej. Można to uczynić jedynie w sposób przybliżony, pośredni, niedoskonały. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w powołanej wysokości uwzględnia obniżenie komfortu życia powoda we wszystkich powołanych płaszczyznach, ujemne przeżycia powoda z tym związane i w pośredni sposób pozwoli na wyrównanie uszczerbku doznanego przez powoda.

Zdaniem Sądu wysokość zasądzanego zadośćuczynienia jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kwotę zadośćuczynienia zasądził Sąd na rzecz powoda z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty – w tym zakresie Sąd kierował się treścią art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) i art. 481 k.c. oraz faktem, iż właśnie w dniu 13 marca 2013 r. strona pozwana zakończyła postępowanie likwidacyjne i podjęła ostateczną decyzję o zaspokojeniu roszczeń powoda. W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku – w zakresie natomiast, w jakim Sąd uznał roszczenie powoda o zadośćuczynienie za nieusprawiedliwione, powództwo zostało oddalone (punkt IV. sentencji wyroku).

Nadto Sąd zasądził z tytułu odszkodowania od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.872,38 zł (2.991,13 zł + 881,25 zł), o czym orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku.

Zdaniem Sądu, pełne umocowanie zarówno w sferze stanu prawnego (por. uchwała SN z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09) jak i faktycznego znajduje zawarte w pozwie żądanie ustalenia, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 25 maja 2011 r., jakie mogą ujawnić się u powoda w przyszłości. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż rokowania co do stanu zdrowia powoda są niepewne, a rodzaj i rozmiar jego obrażeń był na tyle poważny, że nie można kategorycznie stwierdzić jaki będzie jego stan zdrowia w przyszłości. W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w punkcie III.

Mając na względzie, że powództwo zostało uwzględnione jedynie w części, o kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa dochodziła zasądzenia kwoty 105.122,07 zł, natomiast zasądzono na jej rzecz kwotę 56.372,38 zł, zatem wygrała ona sprawę w połowie. W tych też proporcjach zostały rozliczone koszty między stronami. Powód uiścił zaliczkę na koszt biegłych w kwocie 1 500 zł. Koszt wszystkich opinii wyniósł 1700, 81 zł. Zatem do zwrotu na rzecz powoda pozostała kwota 649 zł. (punkt V wyroku), natomiast koszty zastępstwa procesowego zostały zniesione (punkt VI wyroku).

O kosztach w punkcie VII wyroku orzeczono na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany w części dotyczącej w pkt. I. w zakresie kwoty 37.500 zł, tj. ponad kwotę 15.000,00 zł, pkt. V, VI, VII w całości.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c., poprzez błędne uznanie, iż odpowiednią kwotą za doznaną krzywdę, stanowi zadośćuczynienie w wysokości 150.000,00 zł, a tym samym zasądzenie dodatkowej kwoty w wysokości 52.500 zł, albowiem przyjęcie jako odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w przedmiotowej wysokości, stanowi wartość rażąco wygórowaną w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającego w szczególności na braku uwzględnienia wniosków wynikających z pisemnej opinii dr n. med. T. Z. w przedmiocie obecnej sytuacji zdrowotnej powoda, rokowań na przyszłość.

Wskazując powyższe zarzuty na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. o zmianę wyroku, poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje oraz co do zasady trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Ustalenia Sądu I Instancji są trafne i apelująca nie zdołała ich podważyć w szczególności w zakresie okoliczności związanych z ustaleniem wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającego w szczególności na braku uwzględnienia wniosków wynikających z pisemnej opinii dr n. med. T. Z. w przedmiocie obecnej sytuacji zdrowotnej powoda, rokowań na przyszłość. Apelujący w sposób wybiórczy ocenia tę opinię wybierając wyłącznie korzystne dla siebie elementy opisu stanu zdrowia powoda.

Apelujący wyciąga zbyt daleko idące wnioski ze stwierdzenia biegłego o braku ograniczeń ruchomości stawów w kończynach górnych i dolnych. Pozwany nie uwzględnia, że powód w wypadku z dnia 25 maja 2011 r. nie doznał urazu kończyn górnych i dolnych, stąd też prawidłowa ruchomość stawów nie ma żadnego związku z odniesionymi przez powoda obrażeniami, zaś okoliczności te nie były przez biegłego brane pod uwagę przy ustalaniu uszczerbku.

Należy podkreślić należy, że opinia we wnioskach zawiera stwierdzenie dziesięcioprocentowego, stałego uszczerbku na zdrowiu w związku z urazowym zespołem korzonkowym odcinka krzyżowo lędźwiowego – niezależnie od skutków urazu głowy. Biegły stwierdził bowiem, że u powoda utrzymują się przewlekłe objawy przewlekłego zespołu bólowego w odcinku L-S, które ograniczają zdolność powoda do podejmowania wysiłku fizycznego, dźwigania, schyłania się i przyjmowania wymuszonej pozycji ciała. Stąd też, ostatecznie ustalony trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynika z rozpoznanego przewlekłego zespołu bólowego w odcinku L-S kręgosłupa po stłuczeniu i złamaniu kości krzyżowej po stronie lewej - co zresztą potwierdza ustalenia lekarza orzecznika pozwanego, zawarte w opinii z dnia 21 października 2011 r.

Również okoliczność, że powód będzie mógł z obecnym deficytem funkcji poznawczych funkcjonować w przyszłości w życiu zawodowym nie powinna skutkować obniżeniem zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Możliwość podejmowania zatrudnienia w ograniczonym zakresie nie stanowi wszak przesłanki unicestwiającej roszczenie powoda o przyznanie zadośćuczynienia, a co najwyżej o rentę.

Nadto sam fakt upośledzenia funkcji poznawczych - a więc podstawowych funkcji w życiu każdego człowieka - winien skutkować przyznaniem zadośćuczynienia. Deficyty na tym polu miały największe znaczenie w toku nauki szkolnej powoda i mają znaczenie dla całego jego życia. Zadośćuczynienie - jako świadczenie jednorazowo - winno rekompensować także te skutki urazu, które już nastąpiły i nastąpią w przyszłości w zakresie krzywdy, czyli szkody niemajątkowej.

Zarzut pozwanego o braku aktualnych badań pozwanego należy uznać za niezasadny w kontekście wniosków opinii, zgodnie z którymi stan zdrowia psychicznego powoda jest utrwalony, zwłaszcza w zakresie deficytu funkcji poznawczych. Istnieje wręcz obawa o jego pogorszenie, stąd uwzględnienie żądania o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, którego to wyrzeczenia pozwany nie kwestionuje w apelacji. Wszak biegły wskazał, że rokowania powoda co do przyszłego stanu zdrowia nie są pewne, w szczególności nie można wykluczyć ujawnienia na powstałym podłożu organicznym zaburzeń czynnościowych, takich jak depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia nastroju i inne.

Z kontekstu opinii wynika, że wywód biegłego w zakresie poprawy stanu zdrowia powoda odnosi się do przede wszystkim jego stanu po wypadku, kiedy powód przebywał w stanie śpiączki mózgowej w związku z ciężkim urazem czaszkowo-mózgowym oraz stłuczeniem pnia mózgu. Powód wówczas odzyskał przytomność dopiero po 1,5 tygodnia, zaś logiczny kontakt nawiązano dopiero po 2 miesiącach od wypadku.

Należy też mieć na uwadze wnioski biegłego neuropsychologa M. G. z dnia 5 listopada 2015 r., zgodnie z którymi u powoda rozpoznano:

- obustronną dystrakcję dynamiczną, wiążącą się z problemami z poruszaniem, rozpoznawaniem prawej i lewej strony, rozpoznawaniem kierunków, czy rozpoznawaniem takich pojęć jak z, na, w, itp.;

- wyraźne obniżenie pamięci krótkotrwałej;

- inercję śladów pamięciowych oraz patologicznie wzmoczoną podatność na dystrakcję, przejawiającą się częstym i trudnym w kontroli rozproszeniem myśli, a także trudnościami w docieraniu do zakodowanych śladów pamięciowych i ich odtwarzania;

- obniżenie pojemności magazynu słuchowo-werbalnego poniżej przeciętnej, co przejawia się osłabieniem pamięci oraz sprawności wydobywania informacji z pamięci, przez co powód może przywoływać określone nazwy powoli i w wymaganym czasie wymienia ich niewiele;

- ubytek w pamięci semantycznej oraz zaniżony wynik próby fluencji słownej, przejawiający się upośledzeniem zdolności do przypisywania znaczenia i desygnatu przedmiotów, zjawisk itp, a także późniejszą ich werbalizacją;

- deficyty w zakresie planowania i przewidywania;

- zaburzenie i spowolnienie procesów poznawczych.

W związku z powyższymi zaburzeniami powód bardzo słabo funkcjonuje w sytuacjach wymagających szybkiego i sprawnego uczenia się oraz niezależności w samodzielnym funkcjonowaniu, zwłaszcza zawodowym. Biegła podkreśliła, że zaburzenia dowolnego uczenia nowych informacji i przypominania konkretnych doświadczeń wykazują dezorganizację na poziomie dodawania nowych elementów do pamięci semantycznej oraz epizodycznej. Oznacza to, że powód nie jest w stanie przyswajać nowych znaczeń i desygnatów do własnej siatki pojęciowej (pamięć semantyczna), a także odtwarzania śladów pamięciowych na temat zdarzeń mających swoją lokalizację przestrzenną i czasową oraz informacji na temat wzajemnych relacji między zdarzeniami (pamięć epizodyczna). Nadto, u powoda utrzymuje się niepamięć następcza obejmująca okres ok. miesiąca po urazie, choć w tym okresie powód odzyskał już przytomność, zachowywał werbalny kontakt i reagował adekwatnie.

Z powyższego wynika że urazy mózgu odniesione przez powoda w sposób znaczny zmieniły życie i funkcjonowanie powoda. Powód w związku z tym doświadcza trwałych następstw (30 %) w postaci zaburzeń dowolnego uczenia się, pamięci prospektywnej oraz spowolnienia w przetwarzaniu informacji. W ocenie biegłej stwierdzone deficyty w istotnym sposób obniżają możliwości adaptacji, zwłaszcza sytuacji nowych, wymagających uczenia się oraz szybkiego reagowania i dostosowywania reakcji do zmieniających się warunków otoczenia. Powód w związku z obecnym stanem zdrowia odizolował się od rówieśników i zaniechał kontaktów z nimi. Powód ograniczył także w stopniu znacznym swoją aktywność fizyczną w obawie o odniesienie kolejnego urazu głowy.

W świetle ustalonych faktów bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez przyznanie powodowi wygórowanego zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w I instancji, który bezpośrednio styka się z powodem i świadkami, mając możliwość obserwowania ich reakcji i zachowania podczas relacjonowania przeżytych cierpień psychicznych. Dlatego też uznaniowość w zakresie ustalania wysokości zadośćuczynienia przyznana sądom wszystkich instancji upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, LEX nr 141396).

Za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać pogląd, iż korekta wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia jest uprawniona wyłącznie w sytuacji, gdy jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 07.01.2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; wyrok SN z dnia 09.09.1999r., II CKN 477/98, LEX nr 477661; wyrok SN z dnia 26.08.1970 r., I PR 52/70, LEX nr 140820). Mając na względzie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi tego rodzaju dysproporcja, Sąd I instancji uwzględnił zaś wszystkie czynniki, wpływające na wysokość należnego zadośćuczynienia, ingerencja sądu drugiej instancji byłaby w realiach przedmiotowej sprawy nieusprawiedliwiona.

Teza pozwanego o odbieganiu przyznanego zadośćuczynienia o zadośćuczynień przyznawanych w innych podobnych sprawach nie została poparta żadnym przykładem zatem trudno się do niej ustosunkować. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane zadośćuczynienie – w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy, zwłaszcza uwzględniając 40% trwałego uszczerbku i wiek powoda – jest raczej umiarkowane i adekwatne do doznanej krzywdy.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Natomiast o kosztach postępowania przed Sądem Apelacyjnym, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Jerzy Bess